

# Zmiany w ustawie o IPN to dobry krok, ale nadal zagrożona jest wolność słowa

28.06.2018

Parlament w ekspresowym tempie przyjął, a prezydent podpisał zmiany w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej, likwidujące karanie więzieniem za przypisywanie narodowi polskiemu odpowiedzialności za zbrodnie nazistowskie. Prawnicy podkreślają, że to krok w dobrym kierunku. Zwracają jednak uwagę, że w ustawie pozostają zapisy, które mogą zagrażać dziennikarzom i wolności słowa.

W ustawie o IPN uchylono art. 55a, który przewidywał karę grzywny lub do trzech lat więzienia za przypisywanie Polakom odpowiedzialności za zbrodnie III Rzeszy. W uzasadnieniu zmian stwierdzono, że „efektywnym sposobem ochrony dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego, biorąc pod uwagę cel ustawy, będzie wykorzystanie narzędzi cywilnoprawnych”.

Konrad Siemaszko, prawnik Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, podkreśla, że usunięcie przepisów karnych stanowi krok w dobrym kierunku, ale w mocy pozostają przepisy cywilnoprawne przewidujące możliwość pozywania osób piszących na temat historii. - Jednak odpowiedzialność cywilnoprawna w tym zakresie nie ogranicza się tylko do debat nad historią, ale może dotyczyć wszelkich słów odnoszących się do narodu lub państwa polskiego. Obawiamy się, że pozostające w mocy przepisy mogą posłużyć również do tłumienia wypowiedzi dotyczących bieżących nieprawidłowości w funkcjonowaniu państwa lub krytykujących obecną sytuację polityczną w kraju. Środki cywilne, które wciąż pozostają w ustawie, mogą zatem zagrażać przede wszystkim dziennikarzom i organizacjom społecznym - mówi Siemaszko.

Mecenas Jerzy Naumann zwraca uwagę, że problem nie został usunięty, ponieważ wiele podmiotów może występować z pozwami cywilnymi. - Różne stowarzyszenia, w bardzo opacznie pojętym interesie Polski, mogą występować z takimi sprawami. Przebieg tego rodzaju spraw cywilnych o ochronę dobrego imienia narodu bądź państwa odgrzeje te wszystkie zarzuty, które powstały kilka miesięcy temu - uważa Naumann.

Podobnego zdania jest radca prawny Tomasz Ejtminowicz, który podkreśla, że wykreślenie z ustawy przepisów karnych zmniejsza problem, ale go nie rozwiązuje. - Jeśli w ustawie pozostają przepisy cywilnoprawne pozwalające na karanie, to nadal może to prowadzić do efektu mroźącego - stwierdza Ejtminowicz.

Obowiązująca od 1 marca ustawa o IPN wywołała obawy ekspertów, że może ona zagrażać dziennikarzom i publicystom.

[https://www.press.pl/tresc/53736,zmiany-w-ustawie-o-ipn-to-dobry-krok\\_-ale-nadal-zagrozona-jest-wolnosc-slowa](https://www.press.pl/tresc/53736,zmiany-w-ustawie-o-ipn-to-dobry-krok_-ale-nadal-zagrozona-jest-wolnosc-slowa)